

Hallo! Hallo! Kolenda w tym roku!

Na kolendę wyruszę d. 7 stycznia. Rozpocznę od Pustkowia. Następnie udam się na Porąbkę. W czasie wizytowania pasterskiego, proszę, by możliwie wszyscy byli w domu (oprócz tych, co będą w zajęciu). Dzieci niech przypomną sobie katechizm i dobrze uczą się wymawiać pacierz.

Na kolendzie będę jednocześnie rozdawał karteczki do Spowiedzi Wielkanocnej oraz przeprowadzał różne rejestracje, jak np. ile wdów mamy w parafji, ile osób naprawdę biednych, ile dzieci w starszym już wieku niechrzczonych itd.

Przygotowac, proszę, w każdym domu wodę święconą i kropidełko. Następnie na stole proszę postawić krzyż i dwie świece w lichtarzykach.

Bardzo Was proszę, Sz. Parafjanie nie urządzać żadnych przyjęć — wrócimy pod tym względem do starej z ubiegłych lat praktyki — która polega na tem, że gdy jestem głodny, to sam proszę o przygotowanie herbaty. Tak niech będzie i w tym roku.

W domu, gdzie raczą przyjąć księdza herbatą, proszę nie zastawiać stołu wódecznością — herbata gorąca jest najlepszym środkiem na rozgrzanie się — i zresztą wprost nie wypada, by ksiądz idący w imieniu Kościoła w komży, stule i z krzyżem w ręku zasiadał do stołu, zastawionego i „wzmocnioną”,

W czasie kolendy poproszę zamożniejszych parafjan o złożenie ofiary na organy.

W ostatnim roku nie „dokuczałem” Sz. Parafjanom ofiarami na Kościół — dlatego też proszę na kolendzie złożyć swoje datki na Kościół.

Od nikogo jednak nie bę-

dę wymagał tych ofiar, a biedniejszych proszę na wszystko, by sobie nie robili żadnego kłopotu przy tej okazji.

Broń Boże — nie pożyczaj nigdzie pieniędzy. O ile kogo nie stać na ofiarę pieniężną — niech tylko mieszkanko przygotuje schludnie, a raz do roku przyjmie w swych progach do b r e m i chrześcijańskim sercem księdza — to będzie najlepszy datek na kościół od biednych.

Zamożniejszych poproszę o ofiary na Kościół. Następnie, żeby nie było jakich rozgoryczeń — zgóry zaznaczam, że w mieszkaniach długo bawić nie będę — gdybym się zatrzymywał na dłużej — to rozumiecie moi drodzy, że potrzeba byłoby do tej wizyty nie tygodni, ale całych miesięcy. Na to sobie, niestety pozwolić nie mogę. Proszę mi wierzyć, że często są takie dni, że za ledwie zdąży się odmówić brewiarz i przeczytać ważniejsze wiadomości z prasy codziennej — tymczasem do tych codziennych zajęć przybywa obowiązek kolendy. Obowiązek to ciężki — nieraz zdaje się, że wprost ponad siły — a jednak nawskroś nowoczesny, bez którego trudno sobie nawet wyobrazić sprawę pasterzowania.

Trzeba znać ludzi — wszystkich — całą parafję — warunki życia — nastroje radości i bóle — wtedy dopiero można sobie urobić pogląd na rzecz — ujrzyć potrzeby ludzkie — mieć życie parafji przed oczyma. — A więc, do widzenia — w waszych mieszkaniach, wśród waszych rodzin!

**Prenumerujcie
tygodnik djecezjalny
„NIEDZIELE”**

Ogłaszajcie się w „KRONICE PARAFJALNEJ”

19 grudnia.

Dzisiaj — 19 grudnia — otrzymałem klucz od całkowicie wykończonych organów. Późną jesienią rozpoczęliśmy remont i malowanie kościoła — niespodzianie całkiem nadeszły organy — dobry Bóg jednak pozwolił doprowadzić te prace do końca Zima jak gdyby czekała na nas. Prawie jednocześnie zakończono roboty i rozpoczęła się zima!

Za dokonanie tych dzieł Bogu niech będą dzięki!

Proszę Sz. Parafjan o przesłanie swoich uwag do „Kroniki” po usłyszeniu organów.

Z ofiar na organy.

- 1) Pewna rodzina z Julusza zł. 25,—
 - 2) Rodzina Sałęgów z Niemiec zł. 5,—
 - 3) Od pewnej osoby z Ostrów zł. 3,50
 - 4) Rodzina Chytrych z Porąbki zł. 10,—
 - 5) Rodzina Lechów z Pekinu zł. 20,—
 - 6) Rodz. Fr. Słotów z Kazimierza zł. 5,—
 - 7) Rodzina Gallusów z Kazimierza zł. 10,—
 - 8) Rodzina Ujejskich z Niemiec zł. 15,—
 - 9) Od pewnej rodziny ze Szmejki zł. 20,—
 - 10) Rodzina Twardowskich z Ostrów zł. 2,—
- Serdeczne „Bóg zapłać”